CENA NUMERU 20 GR. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II. Nr. 7

ECHO MIAST i WSI

Tygodnik poświęcony sprawom niepodległości kulturalno-gospodarczej. Wychodzi w sobotę.

Kraków, dnia 17 lutego 1934 r.

Prenumerata:	REDAKCJA i ADMINISTRACJA:	Ogłoszenia:
Miesięczna 80 gr. kwartalna 2·50 złote, półroczna 5 złotych, roczna 10 złotych,	Kraków, ul. Gołębia L. 6, II p. Konto P. K. O. 400.757. Tel. 120-99.	Cała strona 200 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 str. 50 zł., 1/8 str. 25 zł., 1/16 str. 12.50. Drobne ogłosz. za wyraz 15 groszy,

Godło: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej.

Cztery wieki temu.

Cztery wieki temu działał w Niemczech zakonnik, Marcin Luter, twórca dzisiejszego protestantyzmu, i cztery wieki temu tak pisał i o żydach w dziele „Erlanger Ausgabe" („Prawda o Hitlerze o żydach" Ludwik Łakomy). „Wszelkie ich serc westchnienia i wzdychania zmierzają do tego, aby raz z nami mogli tak postąpić, jak postąpili z poganami w Persji za czasów Estery. Och, jak oni kochają księgę Estery, która tak dobrze licuje z ich krwiożerczemi, mściwemi, morderczemi chuciami i nadziejami! Nigdy słońce nie oświecało ludu bardziej krwi chciwego i pomsty żądnego, jak oni, którzy dlatego siebie mają za naród wybrany, bo mają innych dusić i mordować"...

„Ich oddech cuchnie żądzą złota i srebra, bo niemasz ludu pod słońcem i nie było i nie będzie bardziej chciwego, jak to widać po ich przeklętych szachrajstwach. I tem się oni pocieszają, że kiedy Mesjasz przyjdzie, to wszystkim poodbiera złoto, a im odda..."

„Wiem dobrze, że temu i tamtemu będą zaprzeczali. Wszystko się jednak zgadza z wyrokiem Chrystusa, że to są gorzkie, szydercze, mściwe żmije, do tego jadowite, i dzieci szatana, którzy pokryjomu szkodzą i kłują, jeżeli nie mogą tego czynić jawnie..."

„Może ktoś myśleć, że ja mówię zadużo. Nietylko nie mówię zawiele, ale zamało, gdyż ja znam ich pisma. Przezywają nas gojami i życzą nam w swoich szkołach i modlitwach wszystkich nieszczęść, zabierają nam nasze złoto i srebro przez lichwę i gdzie tylko mogą, czynia nam krzywdę, a zdaje im się, że dobrze czynią i służą Bogu i uczą nadal tak postępować. Tak nie postępowali nawet poganie i nikt nie postępuje, ani sam szatan ktory żydów opętał".

„Bogacą się naszym potem i krwawicą. My stajemy się coraz biedniejsi wskutek ich wyzysku. Wysysają nas jak pijawki, jak zmora leżą nam na piersiach te próżniacze szelmy i leniwe brzuchacze, chleją i żrą, dobre czasy spędzają w naszym domu, za to bluźnią Panu Jezusowi, kościołom, książętom i nam wszystkim grożą i życzą śmierci i wszelkiego nieszczęścia..."

„A gdy czynią co dobrego, to wiedz sobie, że nie czynią tego z miłości lub dla twego dobra, ale tylko dlatego, aby mieć miejsce, gdzieby u nas zamieszkali, muszą więc czynić coś z potrzeby, ale serce ich pozostaje takie, jak wam mówiłem".

Wiemy, kim dla Niemców był i jest jeszcze Marcin Luter, którego słowa są znane nietylko Hitlerowi, ale znane były i są także powszechnie wszystkim Niemcom. Ta znajomość żydów tamowała ich wzrost w Niemczech, kraju większym i bogatszym od naszego. Liczba żydów w Niemczech doszła tylko do 800 tysięcy, u nas do czterech miljonów.

Kultura ogólnoludzka nie zna granic; wynalazki myśli i czyny jednych znane są drugim.

Cztery wieki temu Luter wydał swój ogólnie przez Niemców znany sąd o żydach, nasi duchowi przewodnicy do powszechnej wiadomości nam, Polakom, tego nie podali, społeczeństwa, by nie było żerem dla żydów, nie organizowali.

Dzisiaj również pod tym względem mamy prawie zupełny spokój w kraju, nieśmiało i lękliwie na ten temat się wyrażamy, a żydzi, jak już tyle razy pisaliśmy, opanowują Polskę bez żadnej przeszkody, gangrenują nam życie kulturalne, społeczne i gospodarcze. Ponieważ są zorganizowani i posłuszni talmudowi, więc solidarni, stają się jedynym w Polsce czynnikiem, z którym sfery miarodajne liczyć się muszą, odsuwając interesy nasze, czysto polskie, na plan dalszy, osłabiając pozycję Polaków w Polsce.

Organizacje hitlerowskie tępią żywioł żydowski oficjalnie, w Austrji ruch hitlerowski jest powszechny, więc te same są tam tendencje, rząd węgierski uznał stanowisko antyżydowskie węgierskiej młodzieży, wy-

dając sprawiedliwą decyzję, Rumunja i Litwa dążą do pozbycia się żydów, komunistycznych Sowietów nie podejrzewamy o sprzyjanie żydom. Wszystkie te kraje mają mniej żydów i mniej od nich szkody doznały.

My mamy ich cztery miljony, zagarnęli oni już prawie nasze miasta i zaczynają zdobywać wsie.

A my, czy nie myślimy leczyć naszego narodowego organizmu od tej groźnej i szybko postępującej choroby?

ZŁUDZENIA ASYMILACYJNE.

Artykuły, których druk pod powyższym nagłówkiem rozpoczynamy w niniejszym numerze, są wyjęte z większej całości, która ukaże się niebawem osobno. Będzie w niej zobrazowany stan sprawy żydowskiej w świecie, a w szczególności w Polsce według najnowszych badań.

Redakcja

I

Wśród znacznej części naszego społeczeństwa pokutują do dziś dnia jeszcze poglądy, że żydów można pozyskać dla polskiej kultury i państwowości, czyli ich zasymilować, o ile zrówna się ich we wszelkich prawach z tubylcami, będzie się życzliwie traktowało ich postulaty, wpuści się ich do polskich organizacyj, będzie się z nimi obcowało towarzysko i t. p.

Poglądy te, które przyniosły nam w przeszłości i przynoszą w chwili obecnej nieobliczalne szkody, a żydom ogromne korzyści, zwłaszcza na polu gospodarczem, polegają na nieznajomości lub małej znajomości żydowskiej duszy i żydowskich dziejów.

Żydzi uważają siebie za „naród wybrany“, który Jehowa przed wszystkiemi innemi umiłował, którym szczególnie opiekuje się od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy i któremu przeznaczył panowanie nad światem.

W przekonaniu tem utwierdzają żydów różne miejsca w Starym Testamencie, Talmudzie, psalmach Dawida i t. p.

Prof. Tadeusz Zieliński w swojej znakomitej książce „Hellenizm a Judaizm“ powiada, że według religji żydowskiej „cały rozwój dziejów ludzkości jest judeocentryczny; zamiarem opatrzności jest prowadzenie Izraela po drodze do doskonałości, która to doskonałość zawiera się w ścisłem spełnieniu danych w Torze przykazań. Co do innych narodów, to są tylko narzędzia Bożej woli, skierowanej ku udoskonaleniu Izraela; Bóg je albo oddaje na pastwę wybranemu ludowi z poleceniem bezwględnej zagłady, jak Chanaanejczyków, — albo używa ich jako bicza dla skarcenia jego krnąbrności, jak Babilonu, albo nakoniec jako zbawicieli tego samego ludu, jak Persów z Cyrusem na czele.“ (I, 53 i 54).

Ta nieustanna opieka, ten osobisty związek, co więcej przymierze Boga z „jego“ narodem sprawiły, że religja mojżeszowa stała się dla jej wyznawców nietylko niewyczerpanem źródłem pociechy i nadziei, lecz także **kitem, spajającym ich w jedną, nierozerwalną całość.**

Wielka wierność swojej religji i tradycji, ścisłe trzymanie się przepisów obrzędowych, nieraz przesadnych i drobiazgowych, uporczywe odgradzanie się od innych religij, łączenie się węzłami małżeńskiemi tylko w odrębie współwyznawców — **wytworzyły z żydów odrębną masę plemienną, nierozpuszczalną w żadnem środowisku, w którem przebywają. Żydowskie właściwości nie wygasają nawet „z wyrze-**

List do emeryta

pragnącego się przenieść na stały pobyt do Krakowa.

IV.

Ruch uliczny. Mało krakowianów było w większych miastach lub zagranicą i dlatego prawie cała ludność krakowska, nie stosując się do przyjętych w całem świecie przepisów dotyczących ruchu ulicznego, nie umie się odpowiednio zachować i chodzić. Osobista wolność niepodległej Polski jest tu całkiem fałszywie i egoistycznie zrozumiana, bo każdy robi tylko to, co mu dogadza, chce by się inni do niego stosowali zawsze i wszędzie. Do przepisu używania prawej strony jezdni, chodnika lub ścieżki, rzadko kto się stosuje, nie wyjąwszy żołnierzy i policjantów poza służbą. Trotuary są przeważnie wąskie, wymijać nikt nie umie, a gdy w rękach zawieszona czwórka akademiczek lub akademików zajmie cały trotuar, to musisz ustąpić do bramy lub rynsztoku, bo takiej zwartej czwórki nie przeskoczysz, a ona się absolutnie nie rozdzieli. Jeszcze nie odgadłem, co w tym wypadku ma większy wpływ, wychowanie fizyczne, czy wychowanie powojenne, nie uznające grzeczności dla wiekiem starszych lub dla kobiet. Tę nieumiejętność chodzenia i wymijania wykorzystują przy większym ruchu ulicznym, na promenadach i na dworcach kolejowych — ekspropriatorzy czyli kieszonkowcy. Miarodajne władze dołożyły starań, by nakłonić publikę do przestrzegania przepisów o ruchu ulicznym, atoli nadaremno. Nawet wieśniacy zrozumieli konieczność używania prawej strony gościńca i ulicy — krakowska inteligencja dała się prześcignąć. Wielką przeszkodę ruchu na ulicach stanowią nieumiejętnie rozmieszczone kioski, budy, stragany i sprzedawcy uliczni papieru, tasiemek, szalików, skarpetek i t. p. Nie mniej też ogródki przedkawiarniane, zajmujące więcej niż połowę trotuaru.

Ulubionem miejscem nietylko psów ale też i bezrobotnej, gadatliwej inteligencji, są narożniki ulic największego ruchu. Prędzej rozbijesz głaz, niż kupkę takich plotkarzy, która tak samo nie ustąpi, jak ci po 4 w jednym rzędzie idący akademicy i jak te niańki na plantach i promenadach, które nawet po pięć wózków w jednym rzędzie suną, zatopione w rozmowie.

C. d. n.

czeniem się religji, choćby najszczerszem" — jak twierdzi Louis D. Brandeis, sędzia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych i wszechświatowy przywódca ruchu syjonistycznego. Podobny pogląd wypowiedział Leo N. Levi, prezes B'nai B'rith (nazwa żydowskiej organizacji masońskiej) w latach 1900 — 1904 i wielu innych.

Chrześcijański Front Gospodarczy w Lublinie.

Za staraniem p. Wojciecha Zwolińskiego zorganizowało się w Lublinie, w dniu 13 stycznia br. filjalne Koło Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego.

Prezesem wybrano p. Wojciecha Zwolińskiego, zastępcą prof. Ignacego Badyoczka, sekretarką p. Jadwigę Szalastównę, skarbniczką p. Eleonorę Krukównę, zast. sekr. p. Jana Błoszczyńskiego, zast. skarb. p. Czesława Szmurłę. Do Zarządu jako członkowie weszli pp. Jan Jawor, Zygmunt Krankowski, Jakób Milczek, Adolf Adamczyk, Stefanja Jaworska i Michał Peer. Komisję rewizyjną tworzą: Ks. Gumieniczek Józef, p. Możejko Edward i p. Jaśnikowski Michał; zast. pp. Witold Cholewiński i Władysław Suchodół.

Adres tymczasowy: Lublin, ul. Szopena 11, m. 8. Wolno się nam spodziewać, że społeczeństwo lubelskie da należyty wyraz dzisiejszej potrzebie narodowej, polskiej, w zakresie spraw kulturalno-gospodarczych przez szczere poparcie powstającej instytucji, mającej organizować polskie życie społeczne i gospodarcze, zapisując się na członków z zamiarem ścisłego przestrzegania postanowień statutu.

Konieczność przeobrażenia się naszego, dyktuje potrzebę tworzenia takich placówek w całym kraju, by akcja uświadamiania można było objąć wszystkich.

Mamy wśród siebie dużo zdolnych i solidnych pracowników, którzy mogą pracować w przemyśle, handlu i rzemiośle, my zaś drobnemi choćby oszczędnościami pomożemy im. Żydom zanieśliśmy już bardzo dużo, tę skromną resztę usiłujmy zachować dla siebie i naszych już bezrobotnych dzieci.

Niech Chrześcijański Front Gospodarczy, będzie organizacją powszechną w każdem polskiem mieście i wsi!

Lublinianom życzymy powodzenia w pracy!

Cyfry dowodzą o przywilejach żydów w Polsce.

Polska młodzież akademicka, świadoma swojej roli i odpowiedzialności, jaka na nią spada za podtrzymywanie ideowej strony życia społecznego, polskiego, ponosi duże ofiary, by sprostać zadaniu. Duży procent polskich akademików nie dożywia się, mieszka, nie mając warunków do spokojnej i skupionej pracy i odziany niewystarczająco, stoi mocno na stanowisku. Często za charakterną walkę o ideały ponosi przykre konsekwencje!

Ta sama młodzież znajduje coraz mniej zrozumienia i poparcia we własnem społeczeństwie, a oficjalni jej opiekunowie, nie chcą pamiętać o tem, że szermierzami polskiej nauki mogą być tylko Polacy i w decyzjach swych krzywdzą polską młodzież, nie przestrzegając w dysponowaniu ulgami należnego jej stosunku procentowego.

Nr. 8 „Akademika Polskiego" podaje dowody dziwnego uprzywilejowania żydów na niekorzyść właśnie polskiej młodzieży akademickiej.

Na Uniwersytecie w Warszawie jest aż 24% żydów. Najsprawiedliwiej zastosowane ulgi dla żydów w płaceniu czesnego nie powinny przekraczać 24%.

Wywieszone listy nazwisk studentów wydziału humanistycznego w halu głównego gmachu uniwersytetu warszawskiego, wykazują co innego. Na 364 nazwiska studentów czwartego i wyższych lat studjów, zwolnionych od czesnego, znajduje się aż 151 nazwisk żydowskich, co stanowi 42%. Na liście trzeciego kursu na 174 nazwiska jest znowu 62 żydowskie t. j. 36%. Na liście drugiego kursu na 177 nazwisk jest 62 nazwisk żydowskich, t. j. 35%.

W pierwszym wypadku 18%, w drugim 12%, w trzecim 11%, żydzi otrzymali więcej z krzywdą polskiej młodzieży.

Wynika więc stąd, **„że polska młodzież akademicka, bardziej niezamożna niż żydowska opłaca czesne za studentów żydów".**

Dział gospodarczy.

Nowe prądy w rolnictwie.

Nawożenie.

(Dokończenie)

Gnój koński posiada inne cechy. Nawóz ten jest gorący, wywiązuje wiele ciepła i spala się szybko. Wobec tego posiada małą wartość jako nawóz samoistny i zawiera inną ilość sił życiowych, gdyż koń jest zwierzęciem ruchliwem, nerwowem, pełnem życia, wobec czego musi zużywać i wchłaniać siły, magazynowane w paszy i oddawać je na zewnątrz w małej ilości.

Organizm świni odznacza się bardzo żywą przemianą materji. Pasza przechodzi niezwykle szybko przez jej organizm i to drogą bardzo krótką, wobec czego trawienie jest wielce intenzywne, nawóz wchłania mało sił życiowych zwierzęcia i jest zimny i mało zasobny.

Nawóz drobiu jest gorący i mało obfity. Ptak trawi bardzo szybko i intenzywnie, a mimo tego pokarm w jego organizmie przechodzi silne zmiany. Cechy nawozu ptactwa zbliżają się wielce do cech nawozów sztucznych, mineralnych i jak one są w swej skoncentrowanej formie często szkodliwe.

Jeśli weźmiemy pod uwagę skład chemiczny powyższych nawozów, to często nawóz drobiu, konia

lub owcy, wykazuje w czasie analizy większe ilości pokarmów mineralnych, zwłaszcza azotu, aniżeli nawóz bydlęcy, któremu jednak nie dorównują swą wartością nawozową. To dowodzi, że w nawozie działają na plony i ich jakość i inne zawartości, jak to przedstawia teorja mineralna.

Dlatego to nowa nauka rolnicza, zwana gospodarką biologiczno-dynamiczną, stara się udowodnić, że w nawozie największą wartość przedstawiają siły życiowe, witaminy nawozowe, których zawartość i jakość działa i wpływa w pierwszym rzędzie na plony.

Biorąc ten punkt widzenia pod uwagę, nie trzeba udowadniać, że nawóz ludzki przedewszystkiem pozbawiony jest tych sił życiowych i biologicznych, gdyż człowiek, jako istota myśląca, ruchliwa i nerwowa, wchłania w siebie z pokarmu wszystko dodatnie, a wydala na zewnątrz jedynie trucizny. To też używanie tego nawozu pozbawia plony wszelkich cech dodatnich, przeciwnie napełnia je truciznami, które później zatruwają żyjące organizmy.

Jak widzimy przyroda okazuje się wielce przewidującą i nawet w dziedzinie nawozów przedstawia wspólnotę wielce pożyteczną i dobraną. Każde gospodarstwo rolne produkuje bowiem mimowoli taką wspólnotę nawozową w odpowiedniej ilości. To też na gnojowni gromadzi się najwięcej nawozu bydlęcego i dla wzmożenia jego czynności, ciepła i życia, miesza się go z odpowiednią ilością nawozów innych zwierząt, które jakoby uzupełniają się wzajemnie.

Jednak zaznaczyć musimy, że gnojownia musi być odpowiednio urządzoną, odpowiadać naturalnym wymaganiom, wzmacniać i bogacić życie biologiczne w nawozie, czego nie wzięto pod uwagę, gdy stwarzano nowoczesne przepisy o urządzeniu gnojowni.

O naturalnym sposobie przechowywania obornika powiemy w następnym numerze.

Ze świata.

W Niemczech wypadki Paryskie wywołują słowa krytyki. Szczególnie nie są Niemcy zadowoleni ze składu nowego gabinetu, a wprost niemiłe jest dla nich to, że ministrami wojny i lotnictwa zostali fachowcy. Większość członków gabinetu jest za utrzymaniem dzisiejszego stanu, stąd przewidywać należy, że rokowania o zrównanie zbrojeń napotkają na nowe trudności.

Abiturjenci w Niemczech. Młodzież, kończąca szkoły średnie, nie może uzyskać w Niemczech wstępu do wyższych uczelni, jak długo nie odbędzie sześciotygodniowej służby w obozach hitlerowskich, w oddziałach szturmowych i czteromiesięcznej przymusowej pracy w „kadrach pracy“.

Przeciw ustawie scaleniowej. W całej Polsce świat pracy protestuje różnemi legalnemi środkami przeciw wprowadzonej w życie ustawie scaleniowej, wysuwając żądanie znowelizowania jej. W wielu okręgach zapadają uchwały przystąpienia do akcji strajkowej.

Czechosłowacja zamierza przywrócić dwuletnią służbę wojskową, która obecnie trwa 14 miesięcy. Zamiar ten nie idzie chyba równolegle z nadzieją trwałego pokoju w Europie.

Kronika.

Budżet min. spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu. W ubiegłą sobotę Sejm uchwalił budżety wymienionych ministerstw. Przy tej okazji minister Pierack' wygłosił expose ze szczególnem uwzględnieniem nowego ustoju samorządowero. W związku z budżetem min handlu i przemysłu odbyła się dyskusja, w czasie której zabrał głos poseł Kozubski (N. P. R.), krytykując ostro stosunki, panujące w wielkim przemyśle na Górnym Śląsku. — Powiedział on: **„Nie liczą się tam ani z państwem polskiem, ani z interesami polskiego skarbu i ludu. Faktu tego nie zmienia to, że w przemyśle tym wśród dyrektorów i w radach nadzorczych jest wielu Polaków. P. minister przem. i handlu na komisji budżetowej mocno napiętnował w zeszłym roku rolę tych Polaków, ale mimo to nic się nie zmieniło na lepsze“.** Ten sam poseł mówił następnie o kartelach.

Żydzi, a nowa konstytucja. (Moment z dnia 29. I. 1934 r.) V. Heftman pisze tak; „Dla nas Żydów, ta nowa konstytucja zawiera silniejsze podkreślenia równouprawnienia. Ma się rozumieć, jeżeli dostosuje się rzeczywistość do przepisów tej Konstytucji, można dać Żydom na podstawie tych przepisów znacznie więcej niż poprzednio“. Trudno nam zrozumieć, czego żydzi jeszcze chcą i czego się mogą spodziewać, bo nam już chyba więcej zabrać nie można.

Spólnika poszukujemy. Właścicielka stoiska w Sukiennicach przyjmie spólnika z kapitałem 1 do 2 tysięcy. Handel dobrze prosperuje i zarobek zapewniony.

OD REDAKCJI.

P. H. Z. Nowy Sącz – Naściszowska. Plan z odpowiedzią na pytania wysłaliśmy.

DO P. T. CZYTELNIKÓW.

Numer niniejszy wydaliśmy w czterech stronicach. Przyczyną tego pomniejszenia są bardzo duże zaległości w prenumeracie.

Prosimy więc uprzejmie o niezwłoczne wyrównanie zaległości i punktualne płacenie prenumeraty na przyszłość. *Administracja.*

Wydawca: Chrześcijański Front Gospodarczy. Odpowiedzialny redaktor: Aleksander Pietrzela. Drukarnia „Orbis“, w Krakowie, ul Barska 41, pod zarządem Pawła Czuja.